

**Stanisław Szydło**

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie

# **WYBRANE ZAGADNIENIA ETYCZNO- -MORALNE WE WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARCE POLSKI**

## **Wprowadzenie**

Zmianom w polskiej gospodarce towarzyszyło zjawisko rosnącego braku dostępu do pracy. Doprowadziło to w kraju do znacznych dysproporcji płacowych i bogactwa oraz masowej emigracji zarobkowej. Współbieżnie do tych procesów następowała relatywizacja norm etyczno-moralnych<sup>1</sup>. W artykule starano się pokazać, jakie czynniki w procesie systemowych przemian ukształtowały obecny stan stosunków międzyludzkich, a zwłaszcza relacji pomiędzy właścicielami kapitału i zatrudnianymi przez nich pracownikami. Nie ograniczono się tylko do prezentacji skutków bezrobocia: ubóstwa, utraty kwalifikacji czy emigracji, ale wyeksponowano na ich tle zachodzące patologie.

Pojęcie etyki – norm i ocen postępowania, nakazów i zakazów może być rozważane na różny sposób. Można patrzeć na nią przez pryzmat:

- nauki rozumianej jako opis i analiza istniejącej moralności wraz z wytycznymi postępowania,
- systemu ocen norm moralnych i praktyki ich stosowania,
- systemu etycznego wynikającego ze światopoglądu.

Wyróżnia się systemy moralne:

- oparte na religiach, cechujące się dużą niezmiennością norm,
- wywodzące się z laickiego ujęcia, w których moralność oparta jest na relatywizmie historycznym, często zróżnicowanym w stosunku do grup społecznych czy też zawodowych,
- nawiązujące do kulturowych zachowań społecznych i pewnych cech historycznych poszczególnych epok.

---

<sup>1</sup> Wybitny pisarz, etyk i moralista S. Lem w 1998 roku wywiadzie dla Radia Kraków powiedział: „nie jestem w stanie przewidzieć przyszłości, bo hitleryzmie i komunizmie nie sądziłem, że może Polskę spotkać coś gorszego, a spotkała ją powszechna barbaryzacja obyczajów”.

W życiu codziennym występujące etyczno-moralne zachowania wiązane są ze światopoglądem, prawem i zwyczajami (kierowaniem się sercem, a nie tylko rozumem). Należy szczególnie mocno podkreślić, że istnienie normy prawnej zezwalającej na czyny nieetyczne nie usprawiedliwia działalności sprzecznej z zasadami etyki i prowadzi do powstania „przestępstw uprzywilejowanych”<sup>2</sup>. Czyny nieetyczno-moralne z zasady są czynieniem zła, dlatego należy eliminować je z życia społecznego wszędzie, gdzie jest to możliwe, a także dawać przykład przez realizację czynów najlepszych z możliwych. Wartości moralne należą do podstawowych ogólnoludzkich praw (obok prawa do pracy, wolności i sprawiedliwości).

## 1. Historyczny zarys problematyki etycznej strony gospodarowania

Wielu starożytnych myślicieli zajmowało się stroną etyczną procesu gospodarowania, jednak za jej twórcę należy uznać Arystotelesa, autora *Etyki nikoma-chejskiej*, którego etyczne zasady znalazły odbicie wiele wieków później w systemie filozoficznym św. Tomasza z Akwinu w pojęciach takich, jak cena sprawiedliwa, handel dla zysku czy też lichwa. Za niesprawiedliwe i zasługujące na potępienie myśliciel ten uważał dochody bez pracy. Podobne (a nawet surowsze) zasady etyczne towarzyszyły ruchom protestanckim. U zarania rodzącego się kapitalizmu panowało przekonanie, że uczciwość i biznes mogą iść w parze i nie przeszkadza to w prowadzeniu działalności gospodarczej. Kwestie etyczno-gospodarcze często w swoich pracach poruszali twórcy ekonomii, np. A. Smith w *Teorii uczuć moralnych* przyjmował, że ogólne reguły moralne wynikają z praw boskich, a „[...] religia wzmacnia wrodzone poczucie obowiązku” i nawet w najprostszej swej formie nadawała sankcje regułom moralności jeszcze na długo przed okresem spekulacji i filozofii<sup>3</sup>.

Dużą rolę w rozwoju etyki w gospodarowaniu odegrał Kościół określając jej treści w kolejnych encyklikach. W 1745 roku papież Benedykt XIV wydał encyklikę *Vix pervenit*, poruszającą problem lichwy; w 1891 roku „papież robotników” Leon XIII encyklikę *Rerum Novarum* wspierania dzieła pojednania między pracodawcami i pracownikami poprzez nieustanne przypominanie praw i obowiązków wszystkich zainteresowanych, a w jej setną rocznicę Jan Paweł II

<sup>2</sup> T. Brzeziński: *Etyka lekarska*. PZWL, Warszawa 2002 s. 1.

<sup>3</sup> J. Polowczyk: *Elementy ekonomii behawioralnej w dziełach Adama Smitha*. [http://www.janpolowczyk.pl/publikacje/EKONOMISTA\\_Polowczyk.pdf](http://www.janpolowczyk.pl/publikacje/EKONOMISTA_Polowczyk.pdf)

– encyklikę *Centesimus annus* (encyklikę społeczną). Niektórzy za datę narodzin etyki biznesu przyjmują wydanie w 1926 roku w USA książki *The Fundamentals of Business Ethics* i rozwój tej dyscypliny w latach 60. XX wieku. Dla podkreślenia wyrazistości poglądów w analizowanej kwestii warto przytoczyć wypowiedzi wybitnych ekonomistów XX wieku: „Dekadenski międzynarodowy i indywidualistyczny kapitalizm, w którego rękach znaleźliśmy się, nie jest sukcesem. Nie jest on ani inteligentny, ani piękny, ani sprawiedliwy, ani moralny [...], nie lubimy go i zaczynamy nim pogardzać” (Keynes 1933). Społeczną powinnością biznesu jest (jedynie) pomnażanie zysków” (M. Friedman) i dalej: „Należy [...] angażować się w otwartą i wolną konkurencję, bez podstępów i oszustw”<sup>4</sup>.

O ile twierdzenia A. Smitha można przyjąć za dobrą monetę, to wypowiedzi M. Friedmana i ekonomistów nurtu libertariańskiego zakrawają na cynizm. Sugestie czy też wiara, że wolny rynek, a nie uznane zasady etyczne, zmieni chciwość w publiczne dobro i spowoduje dobrowolnie samoograniczenie żądy zysku, by móc cieszyć się szacunkiem i sukcesami życiowymi, zweryfikował czas, a w szczególności okres turbo-kapitalizmu i ostatniego kryzysu.

## 2. Istotne patologie współczesnej polskiej gospodarki

Zasadniczym zagadnieniem szeroko rozumianej etyki gospodarowania<sup>5</sup>, czy też w ujęciu wąskim etyki biznesu, są relacje powstające pomiędzy dysponującym kapitałem rzeczowym – umownie zwanymi pracodawcami – a ludźmi wykonującymi na ich rzecz pracę, w zamian za wynagrodzenie. Są to więc relacje pomiędzy posiadającymi kapitał a tymi którzy go nie posiadają.

Cechami współczesnej polskiej gospodarki są m.in.:

- wysokie i wciąż rosnące bezrobocie,
- olbrzymie zróżnicowanie płacowe i dochodowe poszczególnych grup społecznych, a właściwie elit i pozostałej części społeczeństwa,
- niesprawiedliwy system podatkowy.

Istnieją w gospodarce jeszcze inne niekorzystne zjawiska: niski przyrost naturalny, masowa emigracja, mała innowacyjność, niewydolny system prawny,

<sup>4</sup> „Chciwy człowiek nie przebiera w środkach ani w wyborze dróg wiodących do zysku, nadużywa zaufania wielu ludzi. Chciwości towarzyszą też inne przywary, takie jak podstęp, zdrada, krzywoprzysięstwo, brak empatii. Systemy gospodarcze, które nie potrafiły zaradzić ludzkiej chciwości były nieefektywnie”. G. Szulczewski: <http://etycznybiznes.blogspot.com/2009/10/wyklad-1.html> (30.08.2013).

<sup>5</sup> M.G. Woźniak: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej. Gospodarka Narodowa Polski 1990-2011*. PWN, Warszawa 2013.

działalność – z pogranicza prawa – instytucji kredytowo-pożyczkowych, olbrzymia korupcja, zaniedbania w opiece zdrowotnej, zacofana infrastruktura techniczna, wrogie przejścia itp. W rozważaniach spróbowano je wkomponować w dualny system rozważań o etyce pracy i wynikającej stąd pozycji ludzi w społeczeństwie.

### **Bezrobocie jako element patologii gospodarczej i społecznej**

Człowiecza godność jest źródłem praw ludzkich i z niej wypływa prawo do pracy, godziwych w niej warunków, podobnie jak prawo do godziwego wynagrodzenia i nic (ani chciwość, ani zysk) nie uzasadnia działań godzących w nie<sup>6</sup>. Polski rynek pracy jest w wysokim stopniu zdehumanizowany: wysokie bezrobocie, niestandardowe, a nawet łamiące prawo formy zatrudnienia, wysoki udział strefy szarej. Powoduje to niski stopień zadowolenia pracowników najemnych<sup>7</sup>.

Negatywne skutki bezrobocia dotyczą zarówno jednostki, jak i całe społeczeństwo, a prowadzą do:

- spadku dochodu jednostek i ich rodzin, a w efekcie rozszerzenia się społecznych kręgów ubóstwa i biedy,
- degradacji psychicznej i moralnej bezrobotnych prowadzącej do pesymizmu, poczucia beznadziejności i społecznej bezużyteczności,
- zjawisk patologicznych: alkoholizmu, narkomanii, prostytucji, przestępczości itd.,
- spadku dochodów społeczeństwa, prowadzącego do ograniczenia globalnego popytu i tempa wzrostu gospodarczego,
- niewykorzystania czynnika ludzkiego jako elementu dynamizującego gospodarkę,
- utraty przez bezrobotnych kwalifikacji i ponoszenie kosztów szkoleń ich aktywizacji,
- emigracji najbardziej dynamicznej części społeczeństwa, w tym ludzi młodych, a tym samym utraty podstawowego czynnika dynamizującego wzrost gospodarczy,
- ponoszenia kosztów materialnych związanych z utrzymaniem bezrobotnych, wzrostu obligatoryjnych danin nakładanych na osoby pracujące,
- napięć i niepokojów społecznych.

<sup>6</sup> M. Rybak: *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*. PWN, Warszawa 2004, s. 158-170, a także B. Klimczak: *Między ekonomią a etyką*. UE Wrocław 2008, s. 50-63.

<sup>7</sup> A. Buchner-Jezińska: *Sytuacja na rynku pracy jako czynnik dehumanizacji pracy – przykład Polski*. W: *Humanizacja w procesach zarządzania*. WPCz, Częstochowa 2010. s. 38.

Bezrobocie i związane z nim problemy etyczno-moralne

Bezrobocie jako zjawisko społeczne w najnowszej historii Polski jest czymś nowym. Pojawiło się na początku transformacji ustrojowo-systemowej (lata 1989-1990). Nie oznacza to, że wcześniej zasoby ludzkie były wykorzystywane racjonalnie. Jako przykład mogą posłużyć działania władzy niszczenia lokalnych inicjatyw i podporządkowanie przemysłu terenowego przemysłowi kluczowemu w latach 70.

Otwarcu gospodarki polskiej nie towarzyszyła racjonalna koncepcja zagospodarowania kapitału ludzkiego. Reformowaną gospodarkę stabilizowano w pierwszym etapie za pomocą kotwic nominalnych<sup>8</sup> oraz w drugim etapie poczynaniami likwidacyjno-prywatyzacyjnymi, nie przejmując się zbytnio ani sprawą rosnącego bezrobocia, ani ubożeniem dużej części społeczeństwa.

Problemy bezrobocia można jedynie próbować rozwiązywać na drodze działań podjętych przez państwo (nie na drodze osobistych wysiłków jednostek czy poszczególnych społeczności). Każde racjonalnie rządzące państwo troszczy się o swoje społeczeństwo poprzez skuteczną walkę z bezrobociem<sup>9</sup>.

Polskie bezrobocie uwarunkowane jest wieloma czynnikami zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Historycznie jakość naszego rzeczowego kapitału nie była zbyt duża, a w dodatku zniszczyła go wojna. W odbudowie i budowie powojennej gospodarki popełniono wiele błędów, jednakże system ten spełnił podstawową powinność wobec ludności – dawał możliwość zatrudnienia i chronił jej substancję biologiczną.

Rządy w tworzonym nowym systemie nie podjęły tego zagadnienia twierdząc, że praca jest indywidualną sprawą wolnej jednostki i rynku. Taka postawa spowodowała, że problemu bezrobocia nie zauważano. Zarodki rodzących się patologii pracy zaczęły powstawać już wcześniej, tj. w latach, kiedy z Zachodu zaczęły szeroko przychodzić dary. W następnym czasie zaczęto propagować darmowe zupy. Pewna część ludzi (przełykając upokorzenie) uznała, że niekoniecznie musi pracować, by żyć. Innymi przyczynami rodzących się patologii było:

1. Wymuszanie na dużą skalę samozatrudnienia. Na koniec 2012 roku mieliśmy w kraju ok. 2,24 mln osób, które pracowały na własną rękę (i nie zatrudniały pracowników), co wynika z badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL)<sup>10</sup>. Przedsiębiorczość, podobnie jak innego rodzaju talenty, jest rzadką

<sup>8</sup> S. Szydło: *Problemy stabilizacji polskiej gospodarki w okresie rynkowych reform*. AGH, Kraków 2013.

<sup>9</sup> Zwyczajowa polityka Systemu Rezerwy Federalnej FED oprócz stabilizacji pieniądza uwzględniała „maksymalne zatrudnienie” i „umiarkowane” długookresowe stopy procentowe.

<sup>10</sup> <http://instytutwolnosc.pl/2013/04/18/polacy-rezygnuja-z-samozatrudnienia/> (18.04. 2013).

cechą. Badania socjologiczne wykazują, że w społeczeństwie istnieje tylko wąska grupa ludzi przedsiębiorczych, zdolnych tworzyć nowe miejsca pracy i zatrudniać pracowników.

2. Tworzenie elastycznych form zatrudnienia niszczących więzi rodzinne.
3. Wydłużenie, zamiast skracania, czasu pracy i wieku emerytalnego.
4. Zatrudnianie na okres próbny i staże bez jakiegokolwiek ekwiwalentu

i gwarancji zatrudnienia.

Po nabytych własnych doświadczeniach strajkowych nowa władza postanowiła spacyfikować nastroje społeczne i uznała, że takim narzędziem będzie strach przed utratą pracy i bezrobocie. Cynizmem jednak byłoby uznać, że wszystkie działania rządu były zamierzone. Część poczynań wynikała z zaniechania i zwykłej ignorancji rządzących. Były także przyczyny obiektywne, zarówno wewnątrz krajowe, jak i wynikające ze wstąpienia w europejskie struktury gospodarcze.

Do powstania bezrobocia związanego z poczynaniami rządu względnie braku konstruktywnych poczynań na tym polu, wymienić można:

1. Likwidację i przekształcenia PGR w latach 1991-1993. Zmiany objęły ok. 475 tys. pracowników PGR, a wraz z rodzinami dotknęły ponad 2 mln wiejskiej społeczności. Ponieważ likwidacja PGR-ów wiązała się z drastycznym ograniczeniem produkcji roślinnej i zwierzęcej, pociągnęło to za sobą bezrobocie i nędzę wielu ludzi. Społeczności PGR zaspokajały w dużej mierze potrzeby pracowników. Ich likwidacja oznaczała często zniszczenie całej infrastruktury społeczno-kulturowej i technicznej. Zniszczeniu i rozgrabieniu uległ także majątek PGR-ów. Było to tylko jedno z doktrynerskich i amoralnych zachowań wobec ok. 7% społeczeństwa, twórców przemian systemowych<sup>11</sup>.

2. Prywatyzację i przejmowanie rynku zbytu przez obcy kapitał. Tu sprawa jest szczególnie złożona. Bogactwo Polski miał budować obcy kapitał i przyływ nowych jego technologii. Aby ten kapitał inwestował, należało stworzyć mu udogodnienia i tworzone je na szeroką skalę. Na początek przeprowadzono szczegółowe analizy majątku, jak i możliwości kadr i udostępniono je obcym. Następnym ułatwieniem dla zagranicznych inwestorów była tania siła robocza. Bardzo szybko obcokrajowcy zaczęli redukować płace, a zwiększać czas pracy. Polski problematyczny sukces gospodarczy opłacony został bezprzykładnym wyzyskiem: jednymi z najniższych płac w Europie i jednym z najdłuższych czasów pracy. Tam, gdzie obcy kapitał uznał to za właściwe, zamykał całe

---

<sup>11</sup> Nie można przecież nazwać etycznymi zachowania niektórych członków rządzących elit przejawiające się w wypowiedziach: kiedy rodzi się polski kapitalizm, to „pierwszy milion trzeba ukraść” albo „co nie jest zabronione, jest dozwolone”.

fabryki lub jej oddziały wkrótce po nabyciu, przenosząc produkcję do własnego kraju troszcząc się o pracę i emerytury pracowników we Włoszech, Francji czy Norwegii<sup>12</sup>. Kolejnym udogodnieniem dla obcego kapitału był system zachęt finansowych.

3. Ulgi i zwolnienia podatkowe dla obcego kapitału. Ich wpływ na rynek pracy jest zarówno pozytywny, jak i negatywny, ale w analizowanych przejawach bezrobocia i etyki zatrudniania trudno jest znaleźć jakieś pozytywne cechy<sup>13</sup>.

Pojawił się także problem konfrontacji zamożności polskiego społeczeństwa z bogatymi społeczeństwami Zachodu. Zmiana ta wyzwoliła w ludziach niespotykaną dotąd u nas pogoń za konsumpcją zaspokajaną w różnoraki sposób. Na niebywałą skalę zaczęto przywozić do kraju rzeczy na Zachodzie zużyte ekonomicznie: stare samochody, używaną odzież itp. Import tanich artykułów konsumpcyjnych spowodował wypieranie z rynku rodzimej produkcji włókienniczej, odzieżowej. Kto jeszcze dziś wie co to jest polski len czy bielska wełna? Było to bezprzykładne uderzenie w polski lekki przemysł. Masowo zamykano fabryki, a bezrobocie rosło. Winna temu była przede wszystkim, zajęta własnymi interesami, władza.

4. Emigracja zarobkowa. W okresie powojennym praktycznie cały czas ludzie emigrowali z Polski. Jednak szczególne tego nasilenie nastąpiło po szerszym otwarciu granic. Choć jakość notowań emigracyjnych GUS poprawia się, to jednak są to jedynie przybliżone wielkości. Wzrost emigracji obserwujemy aż do teraz. Szacuje się, że w końcu 2012 roku poza granicami przebywało czasowo około 2.2 mln Polaków, a z dziećmi urodzonymi za granicą – ok. 2.5 mln. Większość emigrantów z Polski pracowała w krajach członkowskich UE. Masowa emigracja powoduje ubytek ludzi w wieku produkcyjnym i jest stratą dla gospodarki, której nie da się niczym zastąpić.

Wśród wielu patologii towarzyszących bezrobociu warto wspomnieć o samobójstwach z powodu nagłej utraty pracy (tabela 1). Pomiedzy realną wielkością spożycia a ilością samobójstw w latach 2002-2012 występuje silna zależność (współczynnik korelacji liniowej: – 81%).

<sup>12</sup> Zamknięto, „zrestrukturyzowano” ZAMECH w Elblągu, Chemar w Kielcach i setki innych przedsiębiorstw, przeniesiono produkcję atrakcyjnych samochodów z Bielska do Włoch.

<sup>13</sup> Panuje powszechne przekonanie, że w naszym kraju rządzą korporacje, a pracownik nie ma żadnej ochrony ze strony własnego państwa. Praca, zwłaszcza w hipermarketach, jest bezprzykładnym wyzyskiem.

Tabela 1

## Samobójstwa, spożycie i emigracja z Polski w latach 2002-2012

Rok	Ogółem	Samobójstwa ze względu na:			
		warunki ekonomiczne	nagłą utratę źródeł utrzymania	emigrację z Polski na pobyt czasowy* [tys.]	spożycie w cenach stałych
2002	5100	458	158	786	103
2003	4634	410	138	bd	102,7
2004	4893	422	125	1000	104,3
2005	4621	385	118	1450	102,7
2006	4090	294	84	1950	105,2
2007	3530	202	56	2270	104,6
2008	3964	256	76	2210	106,1
2009	4384	377	124	2100	102
2010	4087	348	104	2000	103,4
2011	3839	349	99	2060	101,6
2012	4177	369	136	2200	100,6

\* Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002-2006 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2007-2011 – powyżej 3 miesięcy.

Źródło: GUS: RS 2012 i Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2012 oraz <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/samobojstwa/84000,Samobojstwa-2012.html> (10.09.2013).

Tabela 2

## Wzajemne korelacje pomiędzy analizowanymi wielkościami

Korelacje	Samobójstwa ogółem	Samobójstwa z powodu warunków ekonomicznych	Samobójstwa z powodu nagłej utraty źródeł utrzymania	Emigracja z Polski na pobyt czasowy	Spożycie w cenach stałych
Samobójstwa ogółem	---	0,895	0,853	-0,787	-0,180*
Samobójstwa z powodu warunków ekonomicznych	0,895	---	0,956	-0,700	-0,539*
Samobójstwa z powodu nagłej utraty źródeł utrzymania	0,853	0,956	---	-0,654	-0,618
Emigracja z Polski na pobyt czasowy	-0,787	-0,700	-0,654	---	0,074*
Spożycie w cenach stałych	-0,180*	-0,539*	-0,618	0,074*	---

\* Współczynnik nieistotnie statystycznie różny od zera.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z tabeli 1.

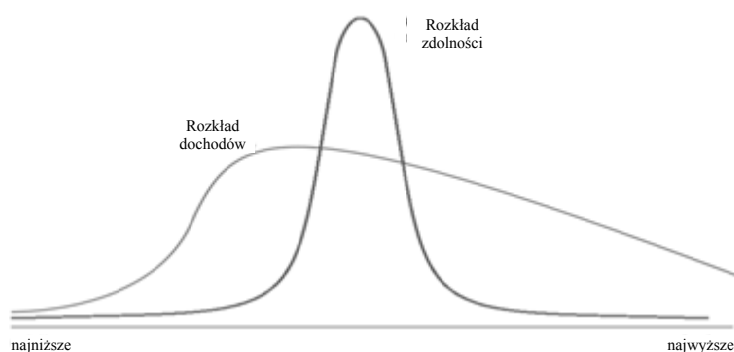


Jak rozwiązać problem bezrobocia w Polsce? Należało to zacząć rozwiązywać ponad dwadzieścia lat temu<sup>14</sup>. Dziś może mogłoby to nastąpić na drodze racjonalnej reindustrializacji. Wymagałaby to jednak przejścia przez państwo znaczącej części sektora bankowego.

### Zróżnicowanie płacowo-dochodowe i płynące z nich patologie

„Człowiek zawsze musi żyć ze swojej pracy i jego płace muszą być przynajmniej wystarczające do jego utrzymania. W większości wypadków muszą być nawet nieco większe, inaczej byłoby niemożliwym dla niego, żeby utrzymać rodzinę i rasa takich robotników nie mogłaby trwać poza pierwsze pokolenie”<sup>15</sup>.

Źródeł nierówności jest wiele, niektóre z nich opisano w dalszej części pracy. Najważniejszym z nich są zróżnicowania wynikające z dochodów z pracy i własności. Zarobki z pracy wynikają ze zdolności, wykształcenia, wykonywanego zawodu i zasad podziału jej rezultatów. Ważnymi czynnikami powodującymi zróżnicowanie są także dochody z posiadanego lub dziedzicznego majątku.



Rys. 1. Modelowy rozkład zdolności i dochodów

Źródło: P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus: *Ekonomia 2*. PWN, Warszawa 1996, s. 22.

Z analizy poglądowych modeli rozkładów zdolności i dochodów wynika kilka uwag:

- część ludzi, upośledzonych fizycznie lub psychicznie, nigdy nie będzie w stanie osiągnąć jakichkolwiek dochodów z pracy – utrzymanie tych osób wynika z przyjętych zasad etyczno-moralnych społeczeństw,

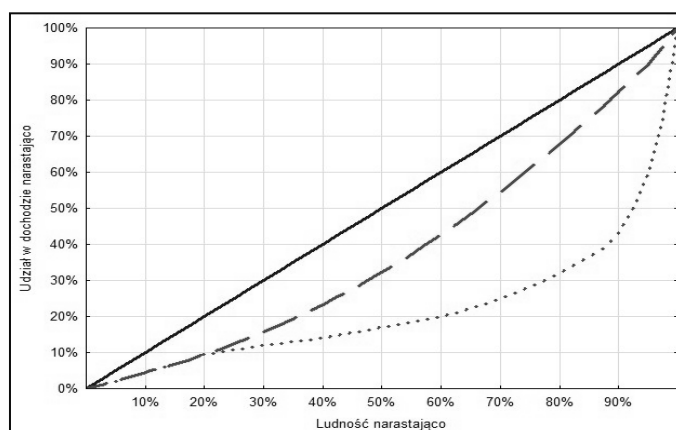
<sup>14</sup> Ulgi podatkowe i inne, ograniczenie biurokracji przy zakładaniu nowych firm, uruchomienie robót publicznych czy też szkolenia bezrobotnych są potrzebne, ale jedynie łagodzą problem.

<sup>15</sup> [http://pl.wikiquote.org/wiki/Adam\\_Smith](http://pl.wikiquote.org/wiki/Adam_Smith) (15.09.2013).

- kształt funkcji zdolności determinuje konieczność dystrybucji dochodów,
- ludzie nieprzeciętnie zdolni osiągają większe, a nawet nieprzeciętnie większe dochody.

O źródła utrzymania osób kalekich, oprócz ich rodzin, powinno troszczyć się państwo.

Krzywa Lorenza obrazem zmian sytuacji grup dochodowych. W latach 1988-2010 nastąpiły dramatyczne dysproporcje w podziale dochodu w Polsce (rys. 2). Coraz więcej dochodu gromadzone jest w małej grupie ludzi najbogatszych, a „klasa” średnia zanika.



Legenda:

- egalitarny podział dochodów krzywa Lorenza 1
- zagregowana krzywa Lorenza (Polska, 1988)
- ..... zagregowana krzywa Lorenza (Polska, 2010)

Rys. 2. Zagregowane krzywe Lorenza dla wszystkich grup dochodowych w Polsce w 1988 i 2012 roku

Źródło: GUS, R.S. 1988 roku oraz raporty płacowe 2010, Sedlak & Sedlak.

Zróznicowanie płac i dochodów nie jest oceniane jednoznacznie ani pozytywnie, ani negatywnie. Zbyt niskie ich rozpiętości powodują zanik ich roli motywacyjnej i bodźcowej oraz przestają być bodźcem do prawidłowej alokacji zasobów ludzkich. Zbyt duże prowadzą do rozwarstwienia w życiu społecznym i powstania w nim patologii. Rozpiętości w wielkości zarobków, dochodów czy też majątków zwykło się mierzyć wskaźnikiem Giniego. Pożądana wielkość w kraju o podobnym stopniu rozwoju jak Polska (poparte jest zarówno literaturowymi studiami, jak i obserwacją życia gospodarczego) powinna wynosić ok. 0,3. W polskiej gospodarce planowanej centralnie podział dochodu był w miarę równomierny – współczynnik Giniego szacowano na 0,22-0,28. Od 1993 roku nierówności w podziale dochodu zaczynają wyraźnie rosnąć, a w 2002 roku

wskaźnik Giniego wyniósł już 0,34<sup>16</sup>. Według obliczeń (wyszacowano na podstawie wielkości modalnych) współczynnik Giniego wynosi w chwili obecnej dla Polski ok. 0,43. Takie wysokie wartości są złe, ale nie są najgorsze (np. Rosja 0,45, Namibia 0,74, Botswana 0,63). W obliczeniach nie uwzględniono rzeczywistych dochodów w przedziałach otwartych pierwszego i ostatniego decyla. W przypadku poprawnych obliczeń współczynnik Giniego wynosiłby dla Polski ok. 0.5.

Współczynnik Giniego nie jest jednoznaczną miarą rozpiętości pozycji ekonomicznej poszczególnych jednostek. Wielkość jego zależy w znacznej mierze od sposobu pomiaru i podstawy porównań: konsumpcja, dochody, dochody rozporządzalne uwzględniające podatki oraz transfery rządowe, średnia płaca, mediana płacy, udział w dochodach 1% najbogatszych itd. W raporcie „The Economist” za główne miary nierówności ekonomicznych przyjęto współczynniki Giniego obliczone w odniesieniu do dochodu rozporządzalnego i konsumpcji. W Chinach współczynnik Giniego (0,48) mierzy nierówność dochodów, a w Indiach oficjalny jego poziom (0,33) oblicza się na podstawie konsumpcji (w rzeczywistości wynosi 0,54 jest więc znacznie większy niż w Chinach).

### Moralne dylematy polityki podatkowej państwa

Teoremat Ricardo/Barro – kwestia moralnej międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej odpowiedzialności

Najstarszą znaną kontrowersję wokół polityki fiskalnej sformułował Ricardo. Po latach stała się ona obiektem dyskusji i polemik między keynesistami a monetarystami. W szczególności pomiędzy R.J. Barro i neokeynesistami A.S. Blinderem i R.M. Solowem<sup>17</sup>. W wywodach nawiązujących do tzw. ricardiańskiej ekwiwalencji długu stwierdza się, że obarczenie sektora prywatnego ciężarem wydatków państwa jest jednakowe bez względu na to, czy wydatki te są finansowane podatkami czy emisją obligacji. Sprzedaż obligacji państwowych obciąża sektor prywatny przyszłymi zobowiązaniami podatkowymi na cele wypłat odsetek od tych obligacji, a jeśli nie są one wieczyste, to również na wypłaty z tytułu ich wykupu. Tak więc przy założeniu, że sektor prywatny uwzględnia w pełni te przyszłe zobowiązania podatkowe, nie można obligacji państwowych traktować jako elementu majątku netto. Dlatego keynesowskie stymulowanie rozwoju czy też wychodzenia z kryzysu poprzez zwiększanie deficytu budżetowego i długu publicznego wobec neutralności deficytu nie prowa-

<sup>16</sup> [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gini\\_since\\_WWII.svg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gini_since_WWII.svg) (25.09.2011).

<sup>17</sup> Stanowisko neoklasyka R.M. Solowa w tej kwestii jest bardzo bliskie stanowisku neokeynesistów.

dzi w dłuższym okresie do pozytywnych rozwiązań. Monetaryści stwierdzili, odwołując się do koncepcji neutralności pieniądza, że w długim okresie „czysta” ekspansja fiskalna (tzn. ekspansja bez dostosowawczych zmian w podaży pieniądza) doprowadzi do „wypchnięcia” (zastąpienia) składników wydatków prywatnych wydatkami państwowymi. Tym samym stosunkowo niewiele zmieni łączny popyt, poziom dochodu i zatrudnienie<sup>18</sup>. Natomiast przyszłe zobowiązania podatkowe będą miały wartość dziś sprzedanych obligacji. W potocznej interpretacji wydaje się, że problem jest dosyć prosty. Jeżeli rząd zaciągnie pożyczkę obligacyjną i właściwie ją wykorzysta, budując nowoczesną i efektywną infrastrukturę techniczną i społeczną, stworzy tym samym przesłanki do szybszego rozwoju sektora prywatnego. Wtedy nawet bezwzględnie wysokie obciążenia podatkowe tego sektora w przyszłości będą relatywnie niskie w stosunku do jego dochodów. Co się jednak stanie, gdy zaciągnięte pożyczki obligacyjne przeznaczone zostaną na konsumpcję rządu, konsumpcję sfery budżetowej czy niepotrzebne inwestycje (ogólnie ujmując zmarnotrawione)? Na to pytanie brak jest odpowiedzi. Jest to podstawowa kwestia moralnej, a może nie tylko, odpowiedzialności wewnątrz i międzypokoleniowej.

Współczesny rynek cechuje dosyć powszechny brak pracy. Praca zarobkowa staje się dobrem niedostępnym nawet dla tych, którzy mogliby ją podjąć, ale przegrywają w konkurencji z bardziej zdolnymi/wydajnymi czy też bardziej zdecydowanymi. Skoro ci wydajniejsi są zatrudniani, bo pracodawcy nie są skłonni obdzielać pracą wszystkich chcących pracować, to pracujący powinni dzielić się jej rezultatami, płacąc wyższe podatki. Wynika z tego, że społecznie optymalny system podatkowy powinien być progresywny, chociaż jego skala nie powinna być zbyt silna, bo byłoby to czynnikiem zniechęcającym do pracy<sup>19</sup>.

Wielce dyskusyjnym (co do sprawiedliwości) rodzajem podatków jest podatek pośredni (VAT). Jest on w Polsce, w stosunku do krajów UE, jednym z najwyższych. Relatywnie najwyższe obciążenia z tego tytułu płać, od dochodów uzyskiwanych z pracy rąk, biedniejsi ludzie i wielodzietne rodziny. W podatkach płaconych przez biedne rodziny można dopatrywać się czegoś w rodzaju amoralnej daniny ustanowionej przez państwo na rzecz bogatszej, często bezdzietnej, części społeczeństwa.

<sup>18</sup> B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk: *Współczesne nurty teorii makroekonomii*. PWN, Warszawa 1998, s. 107.

<sup>19</sup> Poszukiwaniem optymalnych stawek podatkowych zajmował się James Alexander Mirrlees w: *Models of Economics Growth* „A New Model of Economic Growth” (with N. Kaldor). RES, 1962.

### Podatek od majątku

Przy tego rodzaju podatkach pojawia się kilka istotnych kwestii. Jedną z nich jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ich właściciele weszli w posiadanie ogromnych majątków. Na współczesnych rynkach finansowych stale rosną wartości aktywów zgromadzonych w nielicznych rękach, obłożone stosunkowo niskimi podatkami.

Zadaniem rządów jest tworzenie zasad przeciwdziałających koncentracji bogactwa w nielicznych rękach i skuteczne egzekwowanie należności finansowych zarówno od obywateli, jak i podmiotów gospodarczych. Tymczasem rządy sprzyjają plutokracji i temu zjawisku, nie wprowadzając skutecznego systemu opodatkowania ruchów kapitałów spekulacyjnych czy też nie likwidując rajów podatkowych<sup>20</sup>. Procesy te występują ze szczególną siłą w Polsce i pozostałych krajach dawnego bloku wschodniego, zubożając znaczną część społeczeństwa. Trudno oczekiwać od milionerów, by byli altruistami i dobrowolnie dzielili się bogactwem, jeżeli nie czyni tego państwo.

Inną kwestią jest problem opodatkowania majątków dziedzicznych. Problem ten szczególnie ostro został załatwiony w 2008 roku, kiedy to ustępujący rząd chcąc pozyskać przychylność bogatych wyborców zniósł ten rodzaj podatku. Z jednej strony troska i zapobiegliwość rodziców o swoje dzieci jest czymś normalnym i skłaniającym do inwestowania, a z drugiej nie należy zapominać, że bogactwo powstaje nie tylko dzięki własnej pracy i powodzeniu, lecz możliwościami stworzonymi przez państwo i społeczeństwo. Sam fakt urodzenia się w biednej rodzinie czy danym kraju w dużej mierze determinuje nasz przyszły status.

### Podsumowanie

Należy dbać, by rynek i jego bezwzględne narzędzia – pieniądz i zysk – w rękach korporacji i chciwych jednostek (a nie popyt, podaż i wynikająca z nich cena) stały się nową wiarą prowadzącą do negacji moralnych zasad i wyzysku.

Wolny rynek nie może być sprawiedliwy, gdyż pozostaje w sprzeczności ze sprawiedliwością społeczną i jest sprzeczny z zasadami etyczno-moralnymi.

---

<sup>20</sup> *Praca ma pierwszeństwo przed kapitałem.* „Süddeutsche Zeitung” z 31 maja 2013. „Rządzący nie są bez winy w procederze transferu zysków do rajów podatkowych. Wiele tego rodzaju operacji odbywa się całkowicie legalnie [...] państwo, [...] mu na to pozwala”. Dalej: „Popelniamy błąd myślowy sądząc, że jesteśmy wyłącznymi właścicielami wypracowanych dóbr materialnych. Dziedziczenie majątku bez opodatkowania kłóci się z zasadami demokracji. O statusie społecznym człowieka powinna decydować głównie praca i talent. To głęboko niedemokratyczne, że wszyscy ludzie nie mają równych szans awansu społecznego. Zasady dziedziczenia są sprzeczne z gospodarką wolnorynkową”.

W naszych warunkach zwycięzców rynkowych (grupy silniejsze ekonomicznie) cechuje rosnąca pogarda do pozostałej części społeczeństwa (do tych, którym się nie powiodło).

Komercjalizacja wszystkich sfer życia i wprowadzenie globalnych reguł poprawności politycznej prowadzi do relatywizmu moralnego i zaniku odpowiedzialności wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej.

Racjonalność systemu politycznego polega na dążeniu do tego, by wszystkim ludziom żyło się lepiej nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale także społecznym, moralnym i duchowym, a nie redukowaniu bytu ludzkiego jedynie do wymiaru ekonomicznego.

Państwo powinno patronować społecznej wizji ładu opartego na ideach moralności zapewnienia sfery wolności, wyzwiania ludzkiej kreatywności i aktywności wolnej od zniewolenia przez nieracjonalne instytucje.

## Bibliografia

- Brzeziński T.: *Etyka lekarska*. PZWL, Warszawa 2002.
- Buchner-Jezińska A.: *Sytuacja na rynku pracy jako czynnik dehumanizacji pracy – przykład Polski*. WPCz, Częstochowa 2010.
- GUS: Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2012. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/samobojstwa/84000,Samobojstwa-2012.html> (10.09.2013).
- Klimczak B.: *Między ekonomią a etyką*. UE, Wrocław 2008.
- Mirrlees J.A.: *Models of Economics Growth*. „A New Model of Economic Growth” (with N. Kaldor). RES, 1962.
- Polowczyk J.: *Elementy ekonomii behawioralnej w dziełach Adama Smitha*. [http://www.janpolowczyk.pl/publikacje/EKONOMISTA\\_Polowczyk.pdf](http://www.janpolowczyk.pl/publikacje/EKONOMISTA_Polowczyk.pdf) (30. 08.2013).
- Rybak M.: *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*. PWN, Warszawa 2004.
- Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P.: *Współczesne nurty teorii makroekonomii*. PWN, Warszawa 1998.
- Szulczewski G.: <http://etycznybiznes.blogspot.com/2009/10/wyklad-1.html> (30. 08.2013)
- Woźniak M.G.: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej. Gospodarka Narodowa Polski 1990-2011*. PWN, Warszawa 2013.
- Szydło S.: *Problemy stabilizacji polskiej gospodarki w okresie rynkowych reform*. AGH, Kraków 2013.
- Praca ma pierwszeństwo przed kapitałem*. „Süddeutsche Zeitung” z 31 maja 2013.

---

*Raporty płacowe 2010.* Sedlak & Sedlak.

Roczniki Statystyczne 1988-1912 r. GUS, Warszawa.

[http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gini\\_since\\_WWII.svg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gini_since_WWII.svg) (25.09.2011).

## **SOME ETHICAL AND MORAL ISSUES IN THE MODERN ECONOMY OF POLAND**

### **Summary**

The article addresses the most important (according to the author) factors in the Polish economy, which make ethical and moral attitudes of participants of economic life become secondary. High (and still rising) unemployment, huge differences in wages and income of the individual groups, and unfair tax system are pathological features of modern Polish economy. The consequence of these phenomena is alienation of a large group of people (poor and excluded) from society. The market and its ruthless tools (money and profit) in the hands of corporations and greedy individuals (rather than demand, supply and price they create) have become the new faith (in the absence of proper government activities) that leads to denial and moral decay of moral rules and unprecedented exploitation in the new system.